

## 26. niedziela zwykła B

*Kto jednak dostrzega swoje błędy?  
Oczyść mnie od tych,  
które są skryte przede mną. (Ps 19,13)*



### Pierwsze czytanie

*Księga Liczb 11,25-29*

Pan zstąpił w obłoku i mówił z Mojżeszem. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: "Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie". Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: "Mojżeszu, panie mój, zabroń im". Ale Mojżesz odparł: "Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha".

### Drugie czytanie

*List Jakuba 5,1-6*

Teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczyliście serca wasze w dniu rzezi. Potępiliście i zabiliście sprawiedliwego: nie stawia wam oporu.

### Ewangelia

*Marek 9,38-43.45.47-48*

Jan powiedział do Jezusa: "Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami". Lecz Jezus odrzekł: "Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto

bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie".

## Do refleksji

*Najczęściej spotykane figury Chrystusa mają rozpostarte ramiona, czasami przybite gwoździami do krzyża, obejmujące w geście pełnym miłości cały świat. To oddaje najbardziej autentyczny sposób bycia chrześcijaninem: otwarcie siebie na całą ludzkość. Apostoła Chrystusa cechuje zarówno miłosierne, pełne miłości rozumienie, jak i odrzucenie posiadania wszelkiego, duchowego i religijnego, monopolu. W Starym Testamencie Jozue walczy z pokusą, by nie uznać charyzmatu prorocstwa obu mężczyzn, którzy nie przyszli do namiotu objawienia (1. czytanie). Jan, jeden z Apostołów, nie rozumiał, jak można wypędzać złe duchy w imię Jezusa, bez przynależności do grupy Dwunastu (Ewangelia). W swej pysze uczniowie Jezusa chcieli udaremnić działanie Ducha: gdyż ten, kto nie przyłączył się do nich, nie powinien także wyrzucać złych duchów.*

*Nam także przydarza się, że za zasłoną pobożności oceniamy przynależność do Jezusa na podstawie przynależności do określonej grupy politycznej, społecznej, religijnej lub wyznaniowej. Nic i nikt nie może jednak przywłaszczać sobie Bożego Ducha. W Duchu, który także na nas został wylany, powinniśmy udaremnić rozlewanie się zła w nas; nie powinniśmy przeszkadzać rozwijaniu się Ducha Bożego w nas. On bowiem jest większy od tego, co ludzkie, społeczne, religijne (Duch wieje kędy chce!). Mojżesz i Jezus cieszyli się z każdego, kto wprawiał się w czynieniu dobra. Tam, gdzie postawa człowieka prowadzi do sprzeciwu wobec woli Boga, entuzjazm powinien być zdemaskowany jako pokusa.*

*Pokusa wyłączności nie ma uzasadnienia w żadnym obszarze naszego życia, ani w Kościele, ani poza Kościołem. W naszym społeczeństwie jest wielu małych i słabych, których religijność i wiara mogą się wydawać głupie i dziecinne. Nic nie usprawiedliwia nas do wyrzucania ich na margines. Wprost przeciwnie: Jezus pokazuje nam, jak błędne mamy skale ocen. "Kto jedno z tych małuczkich, które we Mnie wierzą, sprowadzi na złe drogi, będzie dla niego lepiej, gdyby przywiązał sobie kamień młyński do szyi i rzucił się w morze" (Mk 9,42). Mały bowiem – biorąc po ludzku – jest wielki, a gniew wobec tego, który myśli inaczej, jest bezowocny. Sam Jezus będzie się o nas troszczył, nas ochraniał, nas zachowywał, jeśli myślimy, że musimy się bronić. Jego świat jest większy niż wszystko, co możemy ogarnąć: "Panie, uczyni mnie patrzącym szeroko!".*